

KONRAD BIAŁECKI

URZĄD DO SPRAW WYZNAŃ WOBEC KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO. WYBRANE ZAGADNIENIA

Przywołany w tytule Urząd do Spraw Wyznań (UdSW) powstał na mocy ustawy z 19 kwietnia 1950 r. „o zmianie organizacji naczelných władz państwowych w zakresie gospodarki komunalnej i administracji publicznej”¹. W kolejnych latach stał się jednym z najważniejszych narzędzi, za którego pomocą komunistyczne państwo realizowało swoją politykę wyznaniową. Początkowo był podzielony na trzy wydziały: Ogólny, Wyznania Rzymskokatolickiego oraz Wyznań Nierzymskokatolickich, a te z kolei na referaty. Ponadto w strukturze Urzędu istniały dwa samodzielne referaty: Nadzoru Stowarzyszeń Wyznaniowych oraz Nadzoru Funduszu Kościelnego². Na czele Urzędu stał dyrektor, powoływany i odwoływany przez premiera. Jako pierwszy funkcję tę pełnił Antoni Bida, jako ostatni, do listopada 1989 r., Władysław Loranc³. UdSW działał nie tylko na szczeblu central-

Dr hab. KONRAD BIAŁECKI – profesor Zakładu Najnowszej Historii Polski IH UAM w Poznaniu oraz naczelnik OBBH IPN Oddział w Poznaniu; adres do korespondencji: Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu, ul. Rolna 45a, 61-487 Poznań; e-mail: konrad.bialecki@ipn.gov.pl

¹ „Dziennik Ustaw” 1950, nr 19, poz. 156. W myśl stosownych zapisów Urząd podlegał Prezesowi Rady Ministrów, a do jego kompetencji należały „sprawy stosunku Państwa do wyznań, wchodzące dotychczas do zakresu działania Ministra Administracji Publicznej”.

² Z czasem liczba wydziałów i struktura wewnętrzna UdSW uległa kilku zmianom. Ich szczegółowy opis zob. m.in. T. GAJOWNICZEK, *Przyczyny powstania i główne cele działalności Urzędu ds. Wyznań jako narzędzia realizacji polityki wyznaniowej władz w początkach Polski Ludowej*, „Rocznik Dobromiejski” 1(2007), s. 243-247.

³ Urząd do Spraw Wyznań nie doczekał się jeszcze całościowej monografii, natomiast na jego temat powstało kilka opracowań prezentujących w sposób cząstkowy zarówno zachodzące w nim zmiany organizacyjne, jak i działalność. Wśród nich można wymienić m.in.: L. FIEJDASZ, *Stosowanie*

nym, ale również poprzez swoje przedstawicielstwa terenowe (wydziały i referaty) w strukturach wojewódzkich, powiatowych (do 1957 r.) i miejskich rad narodowych (w wypadku Warszawy i Łodzi również dzielnicowych). Należy dodać, że w 1975 r. nastąpiły pewne zmiany w strukturze i formalnym umiejscowieniu wydziałów do spraw wyznań, nie oznaczały one jednak zmniejszenia skali „nadzoru” nad instytucjami wyznaniowymi⁴.

Ujmując sprawę możliwie najbardziej zwięźle, należałoby stwierdzić, że z jednej strony Urząd do Spraw Wyznań był jednym z najważniejszych narzędzi, za którego pomocą kierownicze kręgi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) starały się kształtować politykę wyznaniową w naszym kraju, z drugiej – stanowił ważny kanał informacji i analiz dla PRL-owskich decydentów⁵. Można zatem za-

prawa przez Wydział do Spraw Wyznań w Rzeszowie wobec duchownych Kościoła katolickiego w latach 1950-1976, Lublin 2012; A. NOWAKOWSKI, *Administracja spraw wyznaniowych w powojennej Polsce*, „Kościół i Prawo” 13(1998), s. 27-39; H. MISZTAŁ, A. MEZGLEWSKI, *Zarys kompetencji, styl działania i cele Urzędu do Spraw Wyznań*, w: *Prawo i polityka wyznaniowa w Polsce Ludowej. Materiały z II Ogólnopolskiego Sympozjum Prawa Wyznaniowego (Kazimierz Dolny, 26-28 października 2004)*, red. A. Mezglewski, P. Stanisławski, M. Ordon, Lublin 2005, s. 33-70; T. GAJOWNICZEK, *Przyczyny powstania i główne cele działalności Urzędu ds. Wyznań*, s. 239-256; L. FIEJDASZ, *Opór społeczeństwa Rzeszowszczyzny wobec działań Wydziału do Spraw Wyznań*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2010, t. 13, s. 117-142; T. DZWONKOWSKI, *Kilka słów o dokumentacji administracji wyznaniowej PRL w latach 1945-1989*, „Adhibenda” 1(2014), s. 9-18; M. KRAWCZYK, *Działalność Urzędu do Spraw Wyznań w zakresie tworzenia i obsady stanowisk kościelnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach” 2013, nr 24(97), s. 143-167; TENŻE, *Urząd do Spraw Wyznań a kwestia własności kościelnych majątków pomieckich na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach” 2014, nr 27(100), s. 119-130; TENŻE, *Urząd do Spraw Wyznań a funkcjonowanie seminariów duchownych i służba wojskowa kleryków. Studium historyczno-prawne*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach” 2016, nr 35(108), s. 31-50; R. GRYZ, *Władze do spraw wyznań w województwie kieleckim (1945-1956)*, „Almanach Historyczny” 1(1999), s. 199-226.

⁴ „30 maja 1975 roku Rada Ministrów wydała rozporządzenie w sprawie zasad organizacji urzędów terenowych organów administracji państwowej. Na jego podstawie w poszczególnych urzędach wojewódzkich utworzono wydziały do spraw wyznań (WdsW). Były one kontynuacją poprzednich WdsW, z tą różnicą, że nowe wydziały z prawnego punktu widzenia nie były [jak wcześniej – K.B.] organami administracji państwowej w terenie, a jedynie ciałem pomocniczym w stosunku do terenowych kierowników administracji państwowej (wojewodów). Na czele nowych WdsW stali dyrektorzy wydziału. Rozporządzenie z maja 1975 roku nie przewidywało utworzenia wydziałów czy referatów do spraw wyznań w urzędach szczebla podstawowego (gminnego, gdyż powiaty zostały zniesione)” – T. GAJOWNICZEK, *Przyczyny powstania i główne cele działalności Urzędu ds. Wyznań*, s. 249.

⁵ Pomimo formalnej podległości premierowi, a zatem przedstawicielowi administracji państwowej, Urząd do Spraw Wyznań de facto realizował zalecenia sformułowane w kierowniczych gremiach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Szczególne miejsce w tym względzie odgrywał utworzony w Komitecie Centralnym w 1950 r. Referat do spraw Kleru przy sekretariacie Franciszka Mazura, przekształcony w epoce Władysława Gomułki w Komisję KC do spraw Kleru. Był on zaopatrywany w niezbędne do podejmowania decyzji materiały, analizy i wnioski do zatwierdzenia przez Zespół do

ryzykować tezę, że pomiędzy tworzącymi koncepcje polityki wyznaniowej kręgami partyjnymi a Urzędem zachodziło swego rodzaju sprzężenie zwrotne. UdSW bowiem był zobowiązany do wdrażania zaleceń wydanych przez kierownictwo PZPR (czasem wspólnie z innymi komórkami administracji rządowej), natomiast nie można zapominać, że częstokroć decyzje gremiów partyjnych były podejmowane na podstawie informacji i materiałów analitycznych dostarczonych przez pracowników Urzędu.

Rola Urzędu do Spraw Wyznań i jego ekspozytur terenowych nie ograniczała się do zbierania danych i przygotowywania opracowań o charakterze eksperckim dla władz partyjnych. Do jego zadań należało również podejmowanie decyzji i rozstrzyganie wątpliwości w razie, gdy jakiś organ władzy państwowej, od ministerstwa poczynając, a na miejskiej radzie narodowej kończąc, trafiał w swej aktywności na sprawy związane z zagadnieniami wyznaniowymi. Wtedy UdSW, czy też jedna z jego terenowych ekspozytur, wydawał opinie, zalecenia, podpowiadał rozwiązania, zatwierdzał. Dodajmy, że swoją działalność Urząd prowadził oczywiście w koordynacji z wieloma innymi organami ówczesnego państwa.

Wszystkie przywołane przed chwilą formy aktywności Urząd do Spraw Wyznań podejmował wobec Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, choć tu dodać należy, że w różnych latach z różnym natężeniem. Wydaje się, biorąc pod uwagę zarówno ilość wytworzonego materiału archiwalnego, jak również jego charakter, że stosunkowo najmniej zainteresowania uniwersytet wzbudzał w pracownikach Urzędu w latach 1950-1956. Nie wynikało to bynajmniej z uznania przez nich (i ich mocodawców), że sytuacja na KUL-u była zadowalająca. Wszak na początku lat 50., pomimo faktycznego podporządkowania uczelni kontroli aparatu państwowego m.in. na mocy zapisów wydanego 28 października 1947 r. dekretu Rady Ministrów o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego⁶ i powołaniu na uniwersytecie Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR, partyjni decydenci podkreślali specyficzną atmosferę panującą na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Miał ją cechować „obskurantyzm, duch średniowiecza oraz jezuicka nienawiść do naszej rzeczywistości”. Nawet członków Podstawowej Organizacji Partyjnej charakteryzowała niska dyscyplina partyjna i „świadome sprzęganie się z wrogiem zamiast

spraw Kleru przy Wydziale Administracyjnym KC PZPR, do którego dane dotyczące interesujących kierownictwo partii zagadnień kierował Urząd do Spraw Wyznań. Nie można przy tym zapominać, że partyjny nadzór nad działaniami Urzędu był dodatkowo ułatwiony faktem, że wszyscy jego szefowie, podobnie jak zdecydowana większość pracowników, byli członkami PZPR. Szerzej na ten temat zob. T. GAJOWNICZEK, *Przyczyny powstania i główne cele działalności Urzędu ds. Wyznań*, s. 250-252.

⁶ „Dziennik Ustaw” 1947, nr 66, poz. 415.

walki”, co uniemożliwiało „kierowanie uczelnią”⁷. Słabszy niż w kolejnych latach nadzór nad KUL-em mógł w pierwszej połowie lat 50. wynikać m.in. ze skupienia się UdSW na kwestiach związanych z organizacją pracy samej instytucji⁸, która dodatkowo niemal od razu została wciągnięta do bardzo aktywnych działań antykościelnych, zmierzających do ograniczenia obecności katolików (jak również przedstawicieli innych wyznań) w życiu publicznym. Udział w przejmowaniu Caritasu, rozruch opartego na zagrabionych Kościołom „dóbr martwej ręki” Funduszu Kościelnego, nadzór i inspirowanie ruchu osobowego księży po wejściu w życie dekretu o obsadzaniu stanowisk kościelnych z 9 lutego 1953 r.⁹, wymiana kierownictw praktycznie we wszystkich Kościołach i związkach wyznaniowych w Polsce, wspieranie tzw. księży patriotów oraz „katolików społecznie postępowych” – zaangażowanie w te i inne działania skutecznie odciągnęły Urząd od bardziej pogłębionego przyglądania się zachodzącym na KUL-u zmianom¹⁰ i aktywnego włączania się w ich kreowanie. Nie na tyle jednak, aby zupełnie zaniedbać choćby najpilniejsze sprawy kadrowe. Przykładem sytuacja, kiedy to wobec braku zgody komunistycznych władz na dalsze sprawowanie funkcji rektora przez ks. Antoniego Słomkowskiego pojawiła się kwestia jego następcy¹¹. UdSW pozytywnie zaopiniował wtedy na tę funkcję rektora Seminarium Duchownego we Włocławku ks. Józefa Iwanickiego, uznając go za osobę niekryjącą „swoich poglądów w sprawie normalizacji stosunków między państwem a Kościołem w duchu pełnego poszanowania zasady wolności sumienia i wyznania”¹². *Nota bene* to przykład jednej z setek opinii, które w trakcie istnienia UdSW urzędnicy zatrudnieni w tej insty-

⁷ Cytaty z Protokołu międzyuczelnianej narady aktywu partyjnego szkół wyższych w Lublinie z października 1950 r. za: D. GAŁASZEWSKA-CHILCZUK, *Polityka państwa wobec Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w latach 1944-1968*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 2(10), s. 42.

⁸ Jednym z poważniejszych problemów w pierwszych latach funkcjonowania Urzędu były niedostatki kadrowe. Przykładowo w 1950 r. UdSW w warszawskiej centrali zatrudniał (nie licząc dyrektora) 22 pracowników (w tym 6 fizycznych). T. GAJOWNICZEK, *Przyczyny powstania i główne cele działalności Urzędu ds. Wyznań*, s. 247.

⁹ „Dziennik Ustaw” 1953, nr 10, poz. 32.

¹⁰ Zakładały one doprowadzenie do uczynienia z KUL-u niewielkiej uczelni pozbawionej studentów świeckich i tzw. świeckich kierunków studiów, z mocno ograniczonym stanem osobowym kadry akademickiej. Szerzej zob. D. GAŁASZEWSKA-CHILCZUK, *Polityka państwa wobec Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, s. 43-47.

¹¹ Szerzej na temat okoliczności usunięcia rektora Antoniego Słomkowskiego zob. D. GAŁASZEWSKA-CHILCZUK, „*Wrogie*” uniwersytety. *Polityka państwa komunistycznego wobec Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (1944-1969)*, Warszawa 2013, s. 26, 28-29, 33.

¹² Cytat fragmentu sporządzonej przez UdSW charakterystyki ks. Józefa Iwanickiego za: D. GAŁASZEWSKA-CHILCZUK, *Polityka państwa wobec Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, s. 43.

tucji napisali o pracownikach zarówno duchownych, jak i świeckich Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Oczywiście Urząd z uwagą odnotowywał też wszelkie głosy dotyczące KUL-u pojawiające się w przestrzeni publicznej. Tak było np. kiedy z okazji 35. rocznicy powstania uczelni specjalną odezwę przygotował Episkopat Polski. Znalazł się w niej postulat powiększenia bazy lokalowej KUL w związku ze zwiększającą się liczbą studentów i wezwanie do ofiarności katolików w całym kraju¹³. Pilnowano też, aby realizowano zalecenia władz dotyczące ustanowionego w 1952 r. limitu przyjęć na uczelnię czy wygaszania niektórych kierunków studiów.

Od początku istnienia Urzędu do Spraw Wyznań Katolicki Uniwersytet Lubelski przedkładał Urzędowi coroczne sprawozdanie dotyczące działalności uczelni oraz jej sytuacji finansowo-gospodarczej (pierwszy taki dokument, podpisany przez rektora ks. prof. Józefa Pastuszkę, obejmował rok akademicki 1950-1951)¹⁴. Oczywiście informacje dotyczące funkcjonowania KUL-u były przekazywane do UdSW również przez kilka ministerstw, przede wszystkim Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego (po 1965 r. w jego kolejnych mutacjach nazewniczych). Niekiedy odbywało się to na zasadzie, tu cytat, „telefonicznego porozumienia”¹⁵, innym razem w ramach rutynowych procedur.

W tym miejscu warto też nadmienić, że urzędnicy UdSW skarżyli się niejednokrotnie, że ich zdaniem ministerstwo mogłoby się w zdecydowanie większym stopniu przykładać do nadzoru nad KUL-em. Niewykluczone, że pretensje te miały realne podstawy. Analizując inwentarz archiwalny Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego za lata 1950-1965, faktycznie nie sposób zauważyć teczki odnoszącej się bezpośrednio do KUL-u, podczas gdy takowe posiada wiele innych uczelni.

Przełom społeczno-polityczny znany w historiografii jako Polski Październik 1956 zaowocował przejściowym złagodzeniem polityki wyznaniowej komunistycznych władz. Nieco ponad rok po dojściu do władzy ekipy Władysława Gomułki Aleksander Borkowski, ówczesny kierownik Wydziału do spraw Wyznań przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (PWRN) w Lublinie, z niepokojem raportował swoim przełożonym, że w ostatnim czasie na uczelni „zaszły poważne zmiany w kierunku spotęgowania sił wojującego katolicyzmu nie liczącego się wcale z polską racją stanu i obecną sytuacją”. Miało się to wyrazić

¹³ Odpis dokumentu zob. Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), UdSW, 8/242, 4 XI 1951, k. 2.

¹⁴ Tamże, 21 XI 1951, k. 3-11.

¹⁵ Tamże, 18/525, Pismo podsekretarza stanu Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego do dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań, 12 VII 1952, k. 1.

m.in. w „oczyszczeniu KUL-u z rzekomego balastu”, jakim mieli być sympatycy PAX-u i Związku Młodzieży Polskiej. Zostali też odsunięci lub sami odeszli, jak to ujęto, „ludzie reprezentujący racjonalizm i niezależność od kościoła w polityce”. Ich miejsce zajęli „zwolennicy katolickich doktryn społeczno-filozoficznych i wypróbowani przeciwnicy marksizmu”, a także „ludzie niedawno wypuszczeni z więzień, skazani za wrogą działalność wobec PRL”.

Młodszy pracownicy naukowcy mocno zaangażowali się w działalność w ramach Związku Młodzieży Demokratycznej, głosząc postulaty uderzające *de facto* w PZPR i ZSRR. Mieli być oni też szczególnie aktywni w zwalczaniu członków Związku Młodzieży Polskiej i PAX-u. *Nota bene*, „postępowym studentom [...] pod hasłem naprawy krzywd cofnięto stypendia państwowe” i rozdano je „elementom zdewociałym lub wręcz wrogim socjalizmowi”.

Z kolei wśród ogółu młodzieży studenckiej dostrzegł Borkowski silne trendy antysocjalistyczne, widoczne choćby w trakcie posiedzeń Związku Młodzieży Wiejskiej. Urzędnika WdsW w Lublinie niepokoił też zarówno pomysł utworzenia, z poparciem prymasa, Katolickiego Związku Młodzieży, jak i ożywienie dostrzeżone wśród studentów księży, którzy „jako element najbardziej zaufany politycznie i pewny nadzorują nad rozwojem życia społecznego świeckich studentów”.

Autor notatki odnotował także wzrost zainteresowania Polonii sytuacją KUL-u (przy okazji zauważając zacieśnienie kontaktów pracowników KUL-u z kręgami „chadecko-endeckimi” i udzielanie za granicą „fałszywych informacji o sytuacji w Polsce”), co zaowocowało znaczącym wzrostem datków zbieranych za granicą. Niepokoił się też zwiększeniem oddziaływania KUL-u na inne polskie uczelnie. Jego zdaniem uniwersytet po 1956 r. uzyskał też mocną pozycję jako ważny ośrodek kształcący dla wielu sympatyków Związku Harcerstwa Polskiego w jego dawnym kształcie.

Borkowski omówił też wzrastającą dynamikę duszpasterstwa akademickiego pod przewodnictwem jezuita o. Tomasza Rostworowskiego. Za bardzo istotne, choć elitarne, uznał środowisko tworzącego się Klubu Inteligencji Katolickiej, a sam KUL określił mianem „oczka w głowie Episkopatu a zwłaszcza Wyszyńskiego”.

Dostrzegając dynamizm rozwoju uczelni po przełomie październikowym, kierownik WdsW wprost stwierdził, że: „Dyskryminacja jaka była stosowana wobec KUL-u nie zniszczyła go jednak. KUL rozwija się i będzie jeszcze bardziej się rozwijał”. Dodał, że do 1956 r. celem uczelni było przetrwanie, obecnie jest nim już rozbudowa i „promieniowanie na całą Polskę”. W tej sytuacji postulował wzmocnienie struktur nadzoru i uprawnień kontrolnych nad uczelnią ze strony Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (której elementem składowym był

kierowany przez niego Wydział do spraw Wyznań), uznając, że nadzór jedynie ze strony Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego jest niewystarczający¹⁶.

Ówczesne władze nie zamierzały biernie przyglądać się tym, z ich punktu widzenia, niepokojącym tendencjom. W czerwcu 1959 r. Urząd do Spraw Wyznań przedstawił dwa warianty dalszej polityki wobec KUL-u. „Pierwszy przewidywał ustanowienie wnikliwego nadzoru nad KUL, stopniowe ograniczenie zakresu studiów, szczególnie restrykcyjną politykę wobec kadry nauczającej, zwiększenie kontroli nad działalnością KUL”¹⁷. Drugi był w dużym stopniu powtórzeniem wcześniejszych pomysłów, jeszcze z końca lat 40., polegających na stopniowej „klerykalizacji” KUL-u poprzez likwidację Wydziału Humanistycznego oraz ograniczenie dopływu na wydziały nauk kościelnych studentów świeckich. Wszelkie niezbędne z punktu widzenia rządzących zmiany miały zostać przeprowadzone po zmianie statutu uczelni w sposób umożliwiający szeroki zakres „nadzoru”¹⁸.

W sporządzonej nieco później, w 1960 r., notatce Urzędu do Spraw Wyznań zatytułowanej *Sprawa lojalnego stosunku do państwa i władzy* znalazł się też punkt poświęcony Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu. Nieznany autor napisał:

Należy szczegółowo przeanalizować i przedstawić konkretne wnioski w sprawie KUL-u. Zahamować jego rozwój i rozbudowę. Osiągnąć decydujący wpływ na obsadę kadry naukowej. Poddać kontroli finansowej i wydawniczej. Przeprowadzić sprawę perspektywy wydziałów humanistycznych na KUL-u i ATK i ich ewentualne połączenie¹⁹.

Niepokojące sygnały napływające zarówno z Urzędu do Spraw Wyznań, jak i z Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego (MSzW) oraz Służby Bezpieczeństwa (SB) zmobilizowały do większej aktywności kierownicze kręgi PZPR, rzeczywistych decydentów w polityce wyznaniowej. Jak napisano, „zgodnie z uchwałą Biura Politycznego KC podjętą w 1960 r., a traktującą o przekształceniu Katolic-

¹⁶ Tamże, 126/298, Analityczna ocena działalności i sytuacji politycznej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, 16 XII 1957, k. 2-11. W podobnym duchu zaniepokojenie sytuacją na KUL-u powstała po Polskim Październiku wyrażał stojący na czele lubelskich organów bezpieczeństwa ppłk Jerzy Andrzejewski. Zob. M. SOBIERAJ, *Między oporem a lojalnością. Działania SB wobec KUL na przykładzie rozpracowania prof. Jerzego Kłoczowskiego*, Lublin 2015, s. 69. Należy nadmienić, że w połowie lat 60. w gronie partyjnych decydentów pojawiły się rozbieżności, która z instytucji aparatu państwowego, UdSW czy MSzW, powinna mieć decydujące znaczenie w „nadzorze” nad KUL-em. Ostatecznie nie rozstrzygnięto tej kwestii. D. GAŁASZEWSKA-CHILCZUK, „Wrogie” uniwersytety, s. 51.

¹⁷ D. GAŁASZEWSKA-CHILCZUK, „Wrogie” uniwersytety, s. 38.

¹⁸ Tamże, s. 38-39.

¹⁹ P. RAINA, *Kościół w PRL. Dokumenty*, t. 2, Poznań 1995, s. 43. Notatka ta nie jest podpisana, brak również daty jej wytworzenia.

kiego Uniwersytetu w uczelnię przeznaczoną wyłącznie dla osób duchownych”²⁰ pod koniec 1963 r. Wydział Administracyjny Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie przedstawił w kilkudziesięciostronicowym dokumencie aktualny stan uczelni oraz zaproponował szereg konkretnych inicjatyw zmierzających do realizacji przekazanych ze szczebla centralnego wytycznych wobec uniwersytetu, który postrzegano jako w pełni podporządkowany hierarchii kościelnej, planującą uczynić z niego zarówno poprzez dydaktykę, jak i wybór kierunków badań ośrodek opozycji ideologicznej „wobec zasad ustrojowych naszego państwa”. Postanowiono podjąć działania mające na celu zintensyfikowanie procesu odpływu z KUL-u kadry naukowej i studentów z kierunków świeckich²¹, wpływać bezpośrednio poprzez naciski na inne uczelnie na proces przyznawania tytułów naukowych pracownikom KUL-u, przeprowadzić „klerykalizację KUL-u” poprzez stopniowe wygaszanie jedyne go wydziału świeckiego – Wydziału Humanistycznego, przy jednoczesnym ograniczeniu do minimum odpływu „młodzieży świeckiej” na wydziały „nauk kościelnych”. Elementem procesu „klerykalizacji KUL-u” miało być też zlikwidowanie filologii germańskiej i francuskiej. Młodzież już studiująca miała być (od trzeciego roku w górę) przenoszona na inne uczelnie. W kolejnym kroku zamierzano wygasić w ten sam sposób filologię angielską i historię sztuki. Chciano też zwiększyć kontrolę i ograniczyć imprezy odbywające się na uniwersytecie z udziałem gości spoza uczelni. Zakładano też likwidację In-

²⁰ Działania mające na celu osłabienie uniwersytetu i w dłuższej perspektywie przekształcenie go w uczelnię o charakterze czysto teologicznym i kościelnym bez studentów świeckich władze rozpoczęły już pod koniec lat 40. Szerzej zob. D. GAŁASZEWSKA-CHILCZUK, „*Wrogie*” uniwersytety, s. 19-22, 39.

²¹ Tym ogólnym planom towarzyszyły szczegółowe opisy sposobu realizacji przyjętych założeń. Jak napisano w dokumencie: „Chodziło tu o to, by odpowiednie uczelnie państwowe wystąpiły z inicjatywą przeniesienia z KUL-u niektórych samodzielnych pracowników nauki. Dotyczy to w szczególności: dwóch samodzielnych pracowników nauki z zakresu językoznawstwa polskiego (prof. Brajerski i doc. dr Stanisław Papierkowski), jednego samodzielnego pracownika z zakresu filologii angielskiej (doc. dr Mroczkowski), jednego pracownika nauki w toku habilitacji. Z historii sztuki (dr Maśliński). Ten ostatni po odejściu na emeryturę prof. Bohdziewicz byłby jedyną siłą kwalifikowaną na sekcji historii sztuki, która podtrzymywała jej żywotność. Postanowiono też kontynuować politykę w zakresie emerytowania samodzielnych pracowników nauki, celem spowodowania odejścia 4 samodzielnych pracowników (historia sztuki – prof. dr Bohdziewicz, historia – prof. dr Wojtkowski, logika ks. doc. dr Korcik, psychologia ks. prof. dr Pastuszka). Postanowiono również podjąć inicjatywę przeniesienia do uczelni państwowych niektórych pracowników nauki w zależności od kwalifikacji i oceny politycznej, zwłaszcza z kierunku studiów na których zawieszono rekrutację, dla uniemożliwienia ponownego uruchomienia tych kierunków” – AAN, UdSW, 126/298, Ocena sytuacji politycznej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w roku akademickim 1962/1963, 3 XII 1963, k. 16. Szerzej zob. D. GAŁASZEWSKA-CHILCZUK, *Polityka państwa wobec Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, s. 43.

stytutu Wyższej Kultury Religijnej. Postulowano ponadto ograniczenie powiązań instytucjonalnych KUL-u z innymi instytucjami kościelnymi, przede wszystkim z wyższymi seminariami duchownymi, w tym z Wyższym Seminarium Duchownym w Lublinie²².

W przywołanym dokumencie partyjni decydenci wyrazili też niezadowolenie z powodu zbyt łagodnego obchodzenia się z KUL-em przez wizytatorów z ramienia Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, którzy w latach poprzednich (można przypuszczać, że chodziło o okres po 1956 r.) kontrolowali uczelnię w sposób zbyt powierzchowny i bez należytego przygotowania. W związku z takim stanem rzeczy postulowano powołanie „odpowiednio przygotowanego zespołu” z MSzW, który poddałby Katolicki Uniwersytet Lubelski odpowiednio wnikliwej kontroli. Wnioskowano też, aby „przyśpieszyć wyegzekwowanie zadłużeń finansowych wobec państwa”, wykorzystując do tego w razie potrzeby również drogę postępowania przed sądem.

Zauważono też jednak pewne korzystne z punktu widzenia władz tendencje. W przeciwieństwie do kilku poprzednich lat kadra naukowa uniwersytetu miała, zdaniem autora (autorów?) raportu, zauważyć, że czuwająca nad KUL-em hierarchia kościelna nie jest wszechmocna, a aparat państwa jest w stanie poważnie utrudnić funkcjonowanie uczelni, m.in. poprzez działanie Służby Bezpieczeństwa, Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego czy Ministerstwa Finansów. Spowodowało to m.in. unikanie przez kadre naukowe publicznych wystąpień mogących być źle oceniane przez władze, ostrożne wypowiedanie się również w rozmowach prywatnych, co piszący zinterpretował jako niechęć do dawania pretekstu do represji. Ponadto uważał on, że część profesorów doszła do wniosku, iż „postawa nieangażowania się, stania na uboczu względnie postawa opozycyjna nie popłaca”, dlatego też zaczęli oni szukać kontaktu z Chrześcijańskim Stowarzyszeniem Społecznym i PAX-em. Zwracał też uwagę na wewnętrzne podziały pomiędzy samymi naukowcami. Jego zdaniem istniał konflikt między „teologami i księżmi o poglądach konserwatywnych” a „kadrą naukową o spojrzeniu nowoczesnym i racjonalnym”. Niezależnie od tego podziału na uniwersytecie miało istnieć „wiele grup”, spośród których najbardziej wpływową była „grupa lwowska” z rektorem Marianem Rechowiczem na czele (grupa ta wraz z tzw. grupą wileńską miała reprezentować najbardziej zachowawcze skrzydło wśród kadry naukowej).

Linie podziałów miały się też tworzyć między kadrami duchowną a świecką oraz między starszymi i młodszymi pracownikami (oczywiście ci pierwsi byli bardziej

²² AAN, UdSW, 126/298, Ocena sytuacji politycznej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w roku akademickim 1962/1963, 3 XII 1963, k. 16-45.

nowocześni i reprezentowali „większą skłonność do kompromisu i współpracy”²³. Rozdźwięk miał się nawet pojawić między Wielkim Kanclerzem KUL biskupem Piotrem Kałwą a kardynałem Stefanem Wyszyńskim. Prymas miał ponoć być zaniepokojony zbyt liberalizmem biskupa (cokolwiek miałyoby to znaczyć) i brakiem dostatecznego nadzoru nad uniwersytetem²⁴. Autor odnotował też z satysfakcją, że kiedy pod koniec ubiegłego roku zrezygnował z pracy na KUL-u kierownik sekcji anglistyki, „fakt ten posłużył jako podstawa do zawieszenia przyjęć na tę sekcję”.

W dokumencie wiele miejsca poświęcono sytuacji wśród studentów. Piszący podzielił ich na dwie nierówne grupy. Do pierwszej, mniej licznej, zaliczył tych, którzy wybrali uczelnię „świadomi swego związku ideologicznego z KUL”, do drugiej „ludzi, których przyprowadziła konieczność i przypadek”. W działalności Duszpasterstwa Akademickiego dostrzeżono spory regres (udział studentów w konferencjach i spotkaniach był „przerazająco niski”), wynikający, zdaniem piszącego, ze zbyt małego zaangażowania duszpasterzy. Reakcją na nie miało być powierzenie funkcji opiekuna Duszpasterstwa jezuitcie o. Hubertowi Czumie, co ze względu na poglądy prezentowane przez jego zmarłego ojca Ignacego, wieloletniego profesora KUL, wywołało (jak się miało okazać w kolejnych latach uzasadnione) obawy u przygotowującego raport. Mało budująco przedstawiała się też sytuacja wśród blisko trzystu księży studentów. Ponad stu dziesięciu spośród nich miało jakoby utrzymywać „kontakty intymne z kobietami” (autor nie podawał źródła tych rewelacji, można jedynie przypuszczać, że pochodziły one od Służby Bezpieczeństwa), a w konwiktach miał panować duch pewnego rozprężenia²⁵.

²³ Wśród przygotowywanych przez WdsW PWRN w Lublinie notatek dotyczących KUL-u co pewien czas pojawiały się opracowania podejmujące temat wewnętrznych napięć wewnątrz kadry naukowej uczelni. Niekiedy towarzyszyły im krótkie charakterystyki poszczególnych pracowników. Wydaje się mało prawdopodobne, biorąc pod uwagę ich szczegółowość i podawane w nich informacje, aby były one przygotowywane jedynie na podstawie ustaleń samych urzędników WdsW. Zob. np. AAN, UdSW, 126/298, Notatka dotycząca sytuacji wewnętrznej na KUL kierownika WdsW PWRN w Lublinie S. Zahora, 16 II 1969, k. 131-136; Notatka o konfliktach w Senacie KUL kierownika WdsW PWRN w Lublinie S. Zahora, 15 X 1969, k. 139-142.

²⁴ Podobną opinię prezentowała lubelska SB – inna sprawa, w jakim stopniu opinie formułowane w dokumentach wytworzonych przez WdsW lub UdSW były pochodną informacji i analiz przekazywanych przez SB. Zob. D. GAŁASZEWSKA-CHILCZUK, „*Wrogie*” uniwersytety, s. 64.

²⁵ Rewelacje te podważa jeden z ówczesnych młodszych pracowników naukowych, obecnie emerytowany profesor KUL ks. Zygmunt Zieliński. Z pełnym przekonaniem twierdzi, że przypadki nieliczącego z godnością kapłana zachowań występowały, ale były one sporadyczne i dotyczyły raczej spraw związanych z nadużyciem alkoholu. Wspominał też, że informacje o niewłaściwym prowadzeniu się księży studentów docierały do ówczesnego opiekuna konwiktów ks. prof. Wincentego Granata w postaci anonimów. Późniejszy rektor miał z troską wzywać księży do poprawy w trakcie cotygodniowych spotkań. Po jednym z nich ks. Zieliński miał doradzić ks. prof. Granatowi, aby ten

W ciekawy sposób oceniono wpływ na księży studiów na KUL-u. Z jednej strony uznano, że „pobyty na KUL-u nie sprzyja pogłębianiu religijności księży i rozluźnia więzi z hierarchią”, ale z drugiej strony „ksiądz student uwalnia się od nacisku organów administracji, z którą stale ma on do czynienia na parafii, przyjmuje mentalność studenta, staje się bardziej czupurny, pewny siebie, skłonny do przeceniania własnej wartości. Stąd wypływa ich negatywny stosunek do władz i niechęć do podejmowania z nimi dialogu”. Duchowni po KUL-u stanowią często zaplecze dla administracji w poszczególnych kuriach biskupich.

W dalszej części dokumentu omówiono jeszcze funkcjonowanie Instytutu Wyższej Kultury Religijnej (z pewnym zaskoczeniem odnotowując, że pomimo wydania przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego pisma nakazującego zaprzestania dalszej działalności powiązanemu formalnie z KUL-em Instytutowi Wyższej Kultury Religijnej władze uczelni nie zamierzają tego polecenia respektować), sekcji osób świeckich na teologii, Towarzystwa Naukowego KUL (koncentrując się na jego aktywności wydawniczej), biblioteki, zwrócono też uwagę na daleko idącą współpracę między Katolickim Uniwersytetem Lubelskim a Wyższym Seminarium Duchownym w Lublinie, wyrażającą się m.in. w otrzymywaniu przez alumnów seminarium indeksów KUL, pomimo odrębności organizacyjnej obu instytucji (zakazało tej praktyki w 1963 r. Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, ale uczelnia odwołała się od tej decyzji). Wskazano też na liczne szczegółowe zagadnienia związane z zapleczem finansowym funkcjonowania uniwersytetu, ubolewając przy tym na niedostateczne działania na rzecz ograniczania podstaw funkcjonowania uczelni przez odpowiednie organy państwowe.

W podsumowaniu wskazano szereg konkretnych posunięć, które miały na celu osłabienie potencjału uczelni i doprowadzenie do realizacji założeń przedstawionych w pierwszej części dokumentu. Należało do nich: wyegzekwowanie zakazu pracy dla profesorów, którzy weszli w wiek emerytalny (co z kolei ułatwiłoby likwidację Katedry Psychologii na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej i Sekcji Historii Sztuki), likwidację sekcji teologii dla osób świeckich, ograniczenie działalności Towarzystwa Naukowego KUL poprzez zmniejszenie przydziału papieru i wnikliwszą pracę cenzury, przyspieszenie decyzji Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego dotyczących odwołań KUL-u od decyzji o likwidacji Instytutu Wyższej Kultury Religijnej i „unii WSD – KUL”. Zaproponowano też, „aby zapobiec ułatwianiu awansu naukowego osobom o poglądach reakcyjnych”, nakazać Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego każdorazowe powiadamianie „kompetentnych czynników,

zaczął ignorować donosy, a po pewnym czasie przestaną one przychodzić. Tak też się stało. Relacja ks. prof. Zygmunta Zielińskiego, 28 II 2017, nagranie w zbiorach autora.

np. Urząd do Spraw Wyznań”, o zgłoszonych do zatwierdzenia habilitacjach. Jak napisano, „Konsultacja ta pomoże w prowadzeniu odpowiedniej polityki w stosunku do określonych jednostek”. Zalecano też „ożywienie pracy ideowo-politycznej” na uczelni, wciąganie studentów i pracowników w działalność społeczną, zaostrezenie kontroli prowadzonych przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i przyspieszenie egzekwowania zobowiązań finansowych²⁶.

Dokument ten, przypomnijmy, wytworzony przez Wydział Administracyjny Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie, został przekazany m.in. do miejscowego Wydziału do spraw Wyznań i stanowił bez wątpienia swego rodzaju materiał instruktażowy dla tamtejszych urzędników. Za prawdziwością tej tezy przemawia m.in. analiza wytworzonej w 1965 r. przez WdsW przy PWRN w Lublinie notatki informacyjnej dotyczącej KUL-u. „Zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa jakie przedstawia KUL dla prowadzonej działalności laicyzacyjnej”, podsumowano w nim dotychczasowe przedsięwzięcia rządzących mające na celu ograniczenie działalności uczelni, a następnie przedstawiono propozycje UdSW „w sprawie polityki wobec KUL”. Jedną z zasadniczych było: „dalsze ograniczanie kierunków świeckich na Wydziale Humanistycznym” przede wszystkim poprzez przenoszenie świeckich pracowników nauki do uczelni państwowych, a po ich odejściu likwidację nieobsadzonych katedr, dalsze blokowanie nominacji na wyższe stopnie naukowe czy też sztywne egzekwowanie przenoszenia na emeryturę tych naukowców, którzy osiągnęli stosowny wiek. Proponowano także dalsze zmniejszanie limitów przyjęć na wydziały humanistyczne, ograniczenie rozwoju KUL-u, przy jednoczesnym wzmocnieniu rangi i roli Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, niewydawanie zezwoleń na publikację wydziałom humanistycznym KUL, zmienienie statutu uczelni tak, aby wreszcie możliwe stało się wyegzekwowanie zarządzeń Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego o likwidacji Instytutu Wyższej Kultury Religijnej i likwidacji powiązań pomiędzy uniwersytetem a Wyższym Seminarium Duchownym w Lublinie, realizowanie egzekucji zaległych podatków, przygotowanie wyborów rektora m.in. poprzez rozmowy w siedzibie Wydziału z kadrami profesorską, w szczególności członkami senatu. W kwestii dotyczącej nadzoru nad uniwersytetem, „ze względu na nikłe zainteresowanie Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego całokształtem działalności KUL”, zaproponowano, aby powołać komisję, w skład której weszłyby: „przedstawiciele KC, Urzędu do Spraw Wyznań, Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego”. Jej celem miałyby być koordynacja

²⁶ AAN, UdSW, 126/298, Ocena sytuacji politycznej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w roku akademickim 1962/1963, 3 XII 1963, k. 16-45.

„form nadzoru i realizacja dyrektyw generalnych”²⁷. W załącznikach do dokumentu głównego wskazywano także konkretne sposoby realizacji niektórych postulatów. W odniesieniu do zaległości podatkowych stwierdzono na przykład, że jedyną realną możliwością wyegzekwowania należności byłoby przejęcie „pewnych nieruchomości, będących własnością KUL” na rzecz Skarbu Państwa²⁸. Tym wytycznym towarzyszyła ciągła, w miarę możliwości szczegółowa, obserwacja życia naukowego i studenckiego na uniwersytecie²⁹. W wielu podobnego typu relacjach można znaleźć nie tylko informacje dotyczące życia naukowego, ale również opisy funkcjonowania duszpasterstwa akademickiego, a nawet dykteryjki z życia studenckiego³⁰.

²⁷ Tamże, Notatka informacyjna dot. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1965 [b.d. dziennej i miesięcznej], k. 50-55. W kolejnych latach „bliższa, szczegółowa współpraca” była także podejmowana z wieloma innymi instytucjami, np. z Głównym Urzędem Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Ciekawych przykładów takiej współpracy dostarcza m.in. protokół ze wspólnego posiedzenia w siedzibie Urzędu Kontroli 21 III 1974, tamże, k. 162-166. W jednym z pism dotyczących opiniowania kandydatów do wyjazdu za granicę pojawił się odrębny dopisek „Uzgodniono z Dep. IV MSW – pozytywnie z wyjątkiem pozycji 6 i 9”. Tamże, 126/300, Pismo kierownika WdsW PWRN w Lublinie S. Zahora do UdSW opiniujące kandydatów do wyjazdu zagranicznego, 1 IV 1972, k. 17. Urząd był też powiadamiany przez MSZ o tych działaniach, które były związane z przyjmowaniem studentów zagranicznych na KUL-u, a także opiniował sprawy związane z limitami przyjęć studentów zagranicznych i sposobami ich rekrutacji. Tamże, Pismo wicedyrektora Departamentu Konsularnego MSZ J. Turskiego do wicedyrektora Departamentu Współpracy z Zagranicą Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, 24 VIII 1976, k. 56; Pismo naczelnika Wydziału A. Wołowicza do F. Cichomskiego, wicedyrektora Departamentu Współpracy z Zagranicą Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, 24 VIII 1976, k. 53.

²⁸ Tamże, 126/298, Załącznik nr 3 do Notatki informacyjnej dot. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1965 [b.d. dziennej i miesięcznej], k. 56.

²⁹ W atmosferze narastającej rywalizacji między przygotowaniem do obchodów „Millenium” i „Tysiąclecia” z uwagą odnotowano wykłady dla duchowieństwa 22-23 sierpnia 1963 r. W wystąpieniu otwierającym rektor Marian Rechowicz zarzucił władzom prześladowanie KUL-u. W podobnym tonie przemawiał kardynał Stefan Wyszyński, który miał powiedzieć, że „cały Kościół w Polsce przechodzi i przeżywa wielkie prześladowania”. Relacjonujący przebieg spotkania urzędnik WdsW wyraził przypuszczenie, że treścią swojego wystąpienia prymas chciał „wywołać oburzenie w niższym duchowieństwie i poderwać je do walki”. Kolejni mówcy, według autora sprawozdania, mieli krytykować księży „postępowych”, ale też tych, którzy swoim stylem życia sięgają zgorznień wśród wiernych, zachęcać kapłanów do większej aktywności duszpasterskiej na szczeblu parafialnym, zwracać uwagę na potęgujące się przejawy laicyzacji wśród młodzieży. Jednocześnie jednak autor notatki, wspominany już naczelnik Wydziału do spraw Wyznań w Lublinie Aleksander Borkowski, uznał, że w wypowiedziach uczestników nie pojawiły się, poza kilkoma przypadkami, jakieś konkretne, wprost wyrażane zastrzeżenia pod adresem władz. AAN, UdSW, 126/298, Informacja z przebiegu wykładów dla duchowieństwa odbytych na KUL-u 22-23 sierpnia 1963, 2 IX 1963, k. 12-15.

³⁰ AAN, PWRN, 375, Pismo kierownika WdsW PWRN w Lublinie S. Zahora do UdSW w sprawie działalności duszpasterstwa akademickiego, 2 II 1966, k. 1-7. Autor tego obszernego sprawozdania doceniał postęp, jaki dokonał się w ostatnich latach. Z niepokojem zauważył, że duszpasterstwo

Wydział do spraw Wyznań przy PWRN w Lublinie wysyłał też do warszawskiej centrali sprawozdania z wizyt gości, szczególnie zagranicznych³¹, z różnego rodzaju jubileuszy, imprez organizowanych na KUL-u, takich jak np. trwający od 15 do 21 listopada 1965 r. „Tydzień Eklezjologiczny”³², opinie studentów o bieżących wydarzeniach społeczno-politycznych, o funkcjonowaniu duszpasterstwa³³, teatru i chóru studenckiego, ale również informując na bieżąco o mniej istotnych faktach z życia uniwersytetu, jak powstanie w budynku uczelnianym kawiarenki, czy o dowcipach robionych prowadzącym przez studentów³⁴. Niekiedy jednak te notatki służbowe były mocno rozbudowane i zawierały element analityczny.

stało się niezwykle atrakcyjne nie tylko dla studentów KUL-u, ale również dla tych z uczelni państwowych. Szukając przyczyn takiego stanu rzeczy, odnotował m.in., że „Tematyka kazań w kościele akademickim jest często inna niż w pozostałych kościołach. Kazania są obliczone na środowisko inteligentkie. Od czasu do czasu KUL organizuje bale, wieczorki, itp., ale przedsięwzięcia te są obliczone na uczestników z zewnątrz. Według dokładnych informacji KUL organizuje dobre zabawy taneczne. Nie ma tłoku, awantur, pijaństwa. Organizatorzy dokładają starań, aby uczestnicy zabawy przychodzili już w skojarzonych parach, aby nikt z braku powodzenia nie zalewał się wódką. W poprzednich latach w czasie studenckich zabaw na państwowych uczelniach wybuchały prawdziwe wojny między studentami WSR i UMCS. Tego nie było na KUL”. Kierownik WdsW PWRN w Lublinie wzywał rektorów i członków organizacji partyjnej do podjęcia energicznych działań mających na celu wyrwanie młodzieży spod wpływu duszpasterstwa, zalecając nie tyle represje, ile większe zainteresowanie życiem codziennym młodzieży. Dykteryjki z życia studenckiego: AAN, UdSW, 126/298, Notatka służbowa dotycząca KUL, 13 XI 1965, k. 46-47.

³¹ Przykładem sprawozdanie kierownika WdsW PWRN w Lublinie S. Zahora z wizyty na KUL-u ambasadora Stanów Zjednoczonych czy odwiedziny rzecznika Episkopatu Węgier, tamże, 22 XI 1967, k. 102; Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), PWRN, Notatka w sprawie KUL do UdSW w Warszawie przygotowana przez kierownika WdsW PWRN S. Zahora, 13 I 1968, k. 1.

³² AAN, UdSW, 126/298, Notatka służbowa kierownika WdsW PWRN w Lublinie S. Zahora dotycząca KUL, 13 XI 1965, k. 46-47. Oczywiście to tylko jeden z bardzo wielu przykładów tego typu sprawozdań.

³³ Dzięki wspomnianym notatkom można uzyskać wiele informacji dotyczących szczegółowych zagadnień z życia uniwersytetu. Szczególnie interesujące są te prezentujące nastroje na uczelni w kontekście ważnych wydarzeń o charakterze ogólnopolskim (na przykład „Oreddie” z 1965 r., Marca 68), a nawet międzynarodowym (na przykład inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację czy konfliktu radziecko-chińskiego). AAN, UdSW, 126/298, Notatka służbowa dotycząca KUL kierownika WdsW PWRN w Lublinie S. Zahora, 5 II 1966, k. 107; Notatka dotycząca KUL kierownika WdsW PWRN w Lublinie S. Zahora, 22 II 1966, k. 110; Notatka dotycząca KUL kierownika WdsW PWRN w Lublinie S. Zahora, 15 III 1966, k. 115; APL, PWRN, 308, Notatka dotycząca KUL przygotowana przez kierownika WdsW PWRN S. Zahora, 22 III 1968, k. 12; Notatka dotycząca KUL przygotowana przez z-cę kierownika WdsW w Lublinie A. Borkowskiego, 29 III 1968, k. 13-14; Notatka dotycząca KUL-u, 22 II 1965, k. 6; AAN, UdSW, 126/298, Notatka dotycząca KUL kierownika WdsW PWRN w Lublinie S. Zahora, 28 I 1969, k. 131.

³⁴ AAN, UdSW, 126/298, Notatka służbowa kierownika WdsW PWRN w Lublinie S. Zahora dotycząca KUL, 7 XII 1965, k. 48.

Tak było w wypadku niepodpisanej notatki, której projekt został opracowany zapewne, biorąc pod uwagę jej tematykę, krótko po upublicznieniu treści „Orędzia biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym posługiwaniu”. We wspomnianej notatce analizowano, jakie stanowisko mogą zająć profesorowie w trakcie indywidualnych rozmów i w jaki sposób wypowie się senat uczelni. Zaznaczono przy tym, że członkowie tego gremium „zostaną postawieni w sytuacji zmuszającej do zajęcia oficjalnego stanowiska wobec Orędzia”, uznając przy tym, że każde z zajętych stanowisk będzie dla KUL-u niekorzystne. Wystąpienie przeciwko Orędziu spotkałoby się bowiem z potępieniem Episkopatu, jego jednoznaczna obrona – z negatywną oceną władz, mogących wykorzystać zaistniałą sytuację jako dobry argument do dalszego ograniczenia uczelni. Pracownicy WdsW przy PWRN w Lublinie uznali, że nawet gdyby Senat zajął „postawę centrystyczną, neutralną”, to i tak zostałyby to odebrane negatywnie zarówno przez stronę państwową, jak i kościelną. *Nota bene* zakładano, że wobec zróżnicowania opinii wśród kadry profesorskiej takie właśnie neutralne podejście do tematu jest najbardziej prawdopodobne³⁵. Warto w tym miejscu nadmienić, że kilkunastokrotnie sprawozdanie z rozmów przeprowadzonych wiosną 1966 r. z profesorami KUL-u członkami senatu uczelni pozwala uświadomić sobie, jak bardzo zróżnicowana pod wieloma względami była to grupa i jak niejednorodna była ich postawa wobec Orędzia³⁶.

W wielu tego typu dokumentach o charakterze analityczno-sprawozdawczym sporo miejsca poświęca się Towarzystwu Przyjaciół KUL, czasem funkcjonowaniu tego stowarzyszenia poświęcone są osobne obszernie opracowania³⁷.

Oprócz obserwacji tego, co dzieje się na poszczególnych wydziałach i na całej uczelni, urzędnicy UdSW starali się sondować nastroje i, o czym już wcześniej wspomniano, wpływać na przebieg wydarzeń poprzez rozmowy z władzami uniwersytetu. W sposób regularny takie spotkania z kolejnymi rektorami i przedstawicielami senatu zaczęto skutecznie od 1966 r. W tym właśnie roku w rozmowie z rektorem ks. prof. Wincentym Granatem ówczesny wicedyrektor UdSW Jan Bohdan wyraził głębokie niezadowolenie faktem, że „Płyną z KUL-u złe wieści, mówiące o niesłusznym stosunku studentów i władz KUL-u do orędzia”³⁸. Urzędnik

³⁵ Tamże, Notatka dotycząca spodziewanych reakcji kadry profesorskiej na „Orędzie”, b.d., k. 61-62.

³⁶ Tamże, Notatka dotycząca rozmów z senatem KUL-u, 1966 [b.d. miesięcznej i dziennej], k. 67-71.

³⁷ APL, PWRN, 377, Informacja o wynikach kontroli Towarzystwa Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego sporządzona przez kierownika Urzędu Spraw Wewnętrznych PWRN w Lublinie, 1 III 1969, k. 72-80.

³⁸ AAN, UdSW, 125/628, Protokół z rozmowy przeprowadzonej przez wicedyrektora UdSW J. Bohdana z rektorem KUL ks. prof. W. Granatem, 26 II 1966, k. 168.

stwierdził ponadto, że również Wielki Kanclerz KUL biskup Piotr Kałwa przejawia postawę wojowniczą, popierając stanowisko kardynała Stefana Wyszyńskiego. Tym m.in. Jan Bohdan motywował swoją decyzję, że w zaistniałej sytuacji „pozytywne wnioski musiały zawisnąć”³⁹. Chodziło w tym wypadku o pewne sprawy dotyczące zaplecza materialnego uczelni i awansów naukowych jej pracowników. W trakcie tej samej rozmowy wprost zażądano od ks. prof. Granata, aby postarał się usunąć duszpasterza akademickiego ojca Huberta Czumę SJ i poinformował biskupa Kałwę, że „jego postawa obciąża sytuację, w tym i sytuację KUL-u”⁴⁰.

Choć początkowo spotkania te miały charakter dość nieprzyjemny dla przedstawicieli KUL-u, to jednak od końca drugiej połowy lat 60. da się zauważyć odchodzić urzędników od taktyki prostych połajanek na rzecz propozycji dialogu, więcej, sygnalizowane są możliwości pewnych ustępstw ze strony władz. Ta zmiana wyniknęła w dużej mierze z postulowanej już nieco wcześniej przez pracowników UdSW ogólnej zmiany nastawienia władz do uczelni i wpisywała się w szerszą „linię porozumienia i dialogu”, oznaczającą w praktyce próbę lojalizacji Kościoła w zamian za złagodzenie represyjności działań ze strony aparatu państwowego. Pewien wpływ na tę korektę kursu polityki wyznaniowej PRL w tamtym okresie mogło mieć też m.in. podjęcie przez komunistów w połowie lat 60. gry dyplomatycznej ze Stolicą Apostolską, kontynuowanej w latach 70. Była to z punktu widzenia władz uczelni zmiana znacząca, bowiem na dobrą sprawę do połowy lat 60. Urząd realizował politykę możliwie dużego osłabiania KUL-u⁴¹. Warto w tym

³⁹ Tamże, Protokół z rozmowy przeprowadzonej przez wicedyrektora UdSW J. Bohdana z rektorem KUL ks. prof. W. Granatem, 26 II 1966, k. 168. W rzeczywistości rozstrzygnięcia dotyczące potrzeb związanych z funkcjonowaniem KUL-u zapadły już wcześniej i nie miały nic wspólnego z taką czy inną postawą biskupa P. Kałwy. W dokumencie zatytułowanym Propozycje do rozmowy z ks. rektorem Granatem znalazły się m.in. takie słowa: „Z całą pewnością ks. Rektor przedstawi index spraw b. istotnych dla Uczelni. Przytłaczająca większość tych spraw nie może być pozytywnie załatwiona”. Dalej precyzowano, że chodzi o nominacje na profesorów nadzwyczajnych i zwyczajnych, wyjazdy zagraniczne, sprawy wydawnicze. W pierwszej z tych kwestii odnotowano przy tym, że część spraw załatwiono już pozytywnie, jak choćby w wypadku nominacji dla ks. Granata, ks. Kamińskiego i Papierkowskiego. W sprawie wyjazdów zagranicznych potrzebę ich ograniczenia motywowano wykorzystywaniem ich „dla celów sprzecznych z interesem Państwa”, mając na myśli kontakty z polskimi ośrodkami emigracyjnymi, wydawanie książek pod pseudonimami czy negatywne wypowiedzi pod adresem władz. Większą ugodowość przewidywano w sprawie wyrażenia zgody na wydawanie prac przygotowanych na Wydziale Teologicznym. Tamże, 126/298, b.d., k. 63-64.

⁴⁰ Tamże, 125/628, Protokół z rozmowy przeprowadzonej przez wicedyrektora UdSW J. Bohdana z rektorem KUL ks. prof. W. Granatem, 26 II 1966, k. 168-169.

⁴¹ Kiedy w trakcie rozmowy z ówczesnym wicedyrektorem UdSW ks. prof. W. Granat stwierdził, że pomimo prób unikania konfrontacji z władzami ma wrażenie, że obserwuje „jak gdyby stopniową likwidację KUL”, to intuicyjnie trafił w samo sedno. Oczywiście jego rozmówca zaprzeczył, twierdząc, że „nasz stosunek do KUL-u jest w granicach możliwości życzliwy”. Tamże, Protokół z rozmo-

miejsu nadmienić, że część kadry profesorskiej niechętnie patrzyła na częstsze kontakty władz rektorskich z reprezentantami aparatu państwa. W memoriale, jeśli wierzyć informacji zawartej w jego tytule, przygotowanym przez prof. Czesława Strzeszewskiego, prodziekana Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej, i docent Hanę Waśkiewicz, kierownika Katedry Filozofii Prawa, z pierwszej połowy 1970 r. znalazły się mocne słowa:

Rektor i prorektor przez swoje nieustanne, w żadnej formie kontrolowane kontakty z Ministerstwem Oświaty i Szkolnictwa Wyższego oraz Urzędem d/s Wyznań zarówno głównym, jak i oddziałem lubelskim nie tylko pogłębia zależność KUL-u od władz państwowych [...] ale stworzyli już sytuację, w której władze państwowe ingerują nawet w najdrobniejsze wewnętrzne sprawy KUL-u.

Autorzy dokumentu zarzucili też rektorowi Granatowi, że nie tylko kontaktuje się on z Ministerstwem i Urzędem, ale też uzależnia podjęcie pewnych decyzji od ich zgody bądź wręcz instrukcji⁴². Na podstawie innych dostępnych aktualnie dokumentów, do których oczywiście nie mieli dostępu autorzy memoriału, można zaryzykować tezę, że nie znając pełnej skali nacisku władz na ks. Wincentego Granata i trudnych wyborów, przed którymi był stawiany jako rektor, zbyt krytycznie oceniali jego postępowanie.

Warto dodać, że UdSW potrafił, będąc przekonany do swoich racji, podjąć dyskusję nawet z SB i lokalnymi przedstawicielami PZPR. Tak było w 1965 r., gdy przed wyborami na rektora Urząd skłaniał się do poparcia ks. prof. Wincentego Granata, choć w jednym z dokumentów napisano: „Co dotyczy ks. Granata, jako kandydata na rektora KUL, to zdaniem towarzyszy lubelskich nie jest to kandydatura, którą można zachwycić się”⁴³. W tym samym piśmie znalazło się zdanie, że według owych „towarzyszy lubelskich” lepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby rektorem pozostał ks. prof. Marian Rechowicz, „mimo jego nierównego charakteru, trudnego do współżycia, a dzięki któremu spowodował on rozłam w środowisku

wy przeprowadzonej przez wicedyrektora UdSW J. Bohdana z rektorem KUL ks. prof. W. Granatem, 26 II 1966, k. 168.

⁴² Tamże, 126/298, Memoriał nr 1, 6 XII 1969, k. 147. Memoriał nr 1, jak również Memoriał nr 2 zostały rozesłane pocztą. Mające być najprawdopodobniej jedynie głosem wewnątrzuczelnianej dyskusji, trafiły również do UdSW. Autorzy dokumentu podnieśli w nim cały szereg szczegółowych spraw składających się na obraz uniwersytetu coraz bardziej podległego władzom. W odpowiedzi ostrą replikę przygotował prorektor prof. Stanisław Papierkowski, tamże, Oświadczenie prorektora KUL S. Papierkowskiego, 15 XII 1969, k. 155-160. O sprawie memoriałów i pewnych wątpliwości dotyczących ich autorstwa pisał m.in. M. SOBIERAJ, *Między oporem a lojalnością*, s. 94. Tam też wiele informacji dotyczących wewnętrznych napięć między pracownikami KUL-u pod koniec lat 60.

⁴³ AAN, UdSW, 125/628, Notatka „Aktualny skład senatu KUL w roku akademickim 1964/1965”, b.d., k. 24.

profesorów, co wydaje się lepszym dla stosowania polityki divide et impera. Byłby on lepszym rektorem niż inni kandydaci”⁴⁴.

Jednak jak wynika z badań prowadzonych przez Dorotę Gałaszewską-Chilczuk, ostatecznie Urząd do Spraw Wyznań wraz z Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego opowiedział się za kandydaturą ks. prof. Wincentego Granata, wbrew opiniom formułowanym przez lubelską Służbę Bezpieczeństwa⁴⁵. Co ciekawe, przed kolejnymi wyborami w 1968 r. lubelska SB nie zgłaszała już podobnego typu zastrzeżeń, wspólnie z WdsW popierając kandydaturę dotychczasowego rektora⁴⁶. W latach 70. i 80. kontynuowano praktykę aktywnego zaangażowania UdSW w proces powoływania rektora KUL⁴⁷.

Innym ważnym narzędziem, za pomocą którego UdSW próbowała budować właściwy dla siebie klimat wśród kadry uczelni, była sprawa awansów naukowych⁴⁸. W latach 60. wobec tych, którzy chcieli uzyskać stopnie naukowe na innych uczelniach, zastosowano następujące rozwiązanie, cytując:

w oparciu o plan rozwoju kadry naukowej KUL dostarczony do WdsW przez administrację uniwersytecką, zawierający plan przewodów habilitacyjnych i doktorskich zdecydowano się wpłynąć na uczelnie państwowe, w których przewody mają być przeprowadzone, aby zahamowały je w określonych przypadkach⁴⁹.

⁴⁴ Tamże, k. 25. Szeroko na temat różnych opinii pojawiających się w kontekście wyborów na rektora KUL w 1965 r. (m.in. sprzeciw lubelskiej SB) zob. D. GAŁASZEWSKA-CHILCZUK, „*Wrogie*” *uniwersytety*, s. 48-50.

⁴⁵ D. GAŁASZEWSKA-CHILCZUK, „*Wrogie*” *uniwersytety*, s. 48-50. Powyżej przedstawionej opinii o ks. prof. Marianie Rechowiczu nie podziela ks. Zygmunt Zieliński, który stanowczo stwierdził, że ks. Rechowicz był człowiekiem zdecydowanie koncyliacyjnym. Relacja ks. prof. Z. Zielińskiego.

⁴⁶ Zmianę nastawienia motywowano następująco: „Ks. Granat nie ma na KUL własnej grupy, przez całą kadencję w sposób wyraźny dążył do ułożenia pozytywnych stosunków z władzami państwowymi i nie odznacza się uzdolnieniami organizatorskimi” – cyt. za: M. SOBIERAJ, *Między oporem a lojalnością*, s. 93. Szerzej na temat kulisów wyborów rektora KUL w 1965 i 1968 r. zob. tamże, s. 91-93.

⁴⁷ Odnosząc się do zbliżającego się terminu wyboru władz rektorskich uczelni (maj 1974), zauważono, że „z licznych sondaży przeprowadzonych na KUL wynika, że jedynym kandydatem na rektora jest ks. prof. Krąpiec a na stanowisko prorektora prof. Sawicki”. Sugerowano konieczność rozmów na ten temat z Wielkim Kanclerzem KUL biskupem Piotrem Kałwą. Odnosząc się do osoby kandydata, zasugerowano, że „pozycja ks. Krąpca na KUL-u jest wyjątkowo mocna dzięki pozytywnym decyzjom władz państwowych w stosunku do uczelni”, co miało stanowić potwierdzenie zasadności przyjętej przez UdSW pod koniec lat 60. linii postępowania wobec władz uczelni.

⁴⁸ „W 1953 r. odebrano Wydziałowi Nauk Humanistycznych prawo przeprowadzania przewodów doktorskich i habilitacyjnych. W ten sposób uzależniono KUL od uniwersytetów państwowych. Odtąd kadra młodych pracowników KUL ubiegająca się o wyższe stopnie naukowe była zmuszona zwracać się do uczelni państwowych o możliwość ich zdobycia” – D. GAŁASZEWSKA-CHILCZUK, „*Wrogie*” *uniwersytety*, s. 32.

⁴⁹ AAN, UdSW, 126/298, Ocena sytuacji politycznej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w roku akademickim 1962/1963, 3 XII 1963, k. 17.

Wydział do spraw Wyznań w Lublinie był też proszony przez odpowiednią komórkę Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego o ustosunkowanie się „po konsultacji z KW PZPR” do wniosków dotyczących np. profesury⁵⁰. Czasem Wydział ograniczał się tylko do podania, „czy ma zastrzeżenia”, ale zdecydowanie częściej przygotowywał charakterystykę kandydata, w której obok, co ciekawe, zazwyczaj stosunkowo rzetelnej oceny walorów naukowych dorobku danej osoby mocno podkreślano stosunek kandydata do „aktualnej rzeczywistości”. W jednej z charakterystyk pracownika naukowego KUL z lat 70. można znaleźć *passus* dość dobrze oddający charakter tego typu narracji:

Więszego dorobku naukowego – publikacji nie posiada. Rzeczowo widzi kontakty KUL z władzami państwowymi. Rozumie też interesy władz państwowych i jest rzecznikiem współlistnienia socjalizm – kościół, bo to jego zdaniem gwarantuje sukcesy gospodarcze. Pod względem politycznym zaliczyć go można do grupy księży naukowców umiarkowanych, którzy przychylają się do konstruktywnego i pozytywnego układania stosunków z państwem. Lubi towarzystwo, nie odrzuca alkoholu i gry w karty⁵¹.

Dodam, że w innej charakterystyce tegoż kapłana, choć również wspomniano o alkoholu i kartach, wyraźnie zaznaczono, że opisywany „nie wchodzi w konflikt z katolickimi regułami obyczajowymi”⁵². Warto nadmienić, że opinia przedkładana przez UdSW miała dla Ministerstwa znaczenie decydujące⁵³. W niektórych wypad-

⁵⁰ Tamże, 125/628, Pismo dyrektora Departamentu Studiów i Badań Uniwersyteckich, Ekonomicznych i Pedagogicznych do Urzędu ds. Wyznań, 5 IX 1972, k. 226.

⁵¹ Tamże, Charakterystyka ks. prof. nadzw. dr. hab. XY [nazwisko zostało zanonimizowane ze względu na obecność danych wrażliwych – K.B.], 15 IV 1974, k. 211.

⁵² Tamże, Charakterystyka ks. dr. doc. XY [nazwisko zostało zanonimizowane ze względu na obecność danych wrażliwych – K.B.], b.d., k. 212.

⁵³ W jednym z dokumentów napisano wprost: „Jednocześnie Ministerstwo informuje uprzejmie, że poprzednio nadesłany wniosek, na skutek negatywnego stanowiska Urzędu z dnia 17 sierpnia 1970 roku [...] został zwrócony do uczelni przy piśmie z dnia 30 listopada 1970 roku z zawiadomieniem, że Obywatel Minister nie zatwierdził uchwały senatu uczelni z dnia 15 maja w sprawie w/w awansu” – tamże, Pismo dyrektora Departamentu Studiów i Badań Uniwersyteckich, Ekonomicznych i Pedagogicznych do Urzędu ds. Wyznań, 5 IX 1972, k. 226. Lektura uzasadnień dotyczących zatwierdzenia (bądź nie) awansu naukowego poszczególnych pracowników KUL-u pozwala zrozumieć, jakie były najważniejsze kryteria, którymi kierował się Urząd przy rozstrzyganiu tego typu spraw. Dla przykładu kilka krótkich rekomendacji: „wyrazić zgodę na zatwierdzenie awansu ze względu na pełniony poprzednio urząd rektora, lojalny przyjazd do Urzędu do Spraw Wyznań na rozmowę, oraz znaczące uelastycznienie stanowiska w ostatnim roku”; w przypadku innego naukowca: „nie wyrazić zgody na zatwierdzenie awansu. Jest on intrygantem na uczelni i robi wszystko aby ograniczyć wpływy uczciwych naukowców jak ks. ks. Żywczyński, Kamiński, Krąpiec. W ostatnich wyborach do Rad Narodowych i Sejmu do urny wrzucił pustą kopertę” – APL, PWRN 282, Pismo z-cy kierownika WdsW PWRN w Lublinie do A. Borkowskiego do UdSW, 11 VIII 1965, k. 11. W innym wypadku

kach urzędnicy WdsW czy UdSW wręcz sami inspirowali działania zmierzające do uzyskania dla konkretnej osoby awansu zawodowego lub zatrudnienia⁵⁴.

Wpływ Wydziału do spraw Wyznań był też widoczny przy zatwierdzaniu zagranicznych wyjazdów na stypendia⁵⁵ i odznaczeń.

Urzędnicy nie tylko podsuwali zwierzchnikom z PZPR propozycje kolejnych bardziej lub mniej istotnych rozwiązań (np. przejmowanie nieruchomości za zaległe podatki czy większego doceniania włączania się studentów KUL-u do czynów społecznych)⁵⁶, ale na bieżąco starali się też raportować o tym, co dzieje się na

opinia była jeszcze krótsza: „Swoją postawą społeczną i poglądami politycznymi nie zasłużył aby umożliwić mu naukowy awans” – tamże, Pismo z-cy kierownika WdsW PWRN w Lublinie do A. Borkowskiego do UdSW, 5 VIII 1965, k. 10. Czasami pozytywna decyzja wynikała z pewnych kalkulacji. W odniesieniu do starań jednego z księży ubiegających się o habilitację napisano: „specjalizuje się w teologii. Funkcja dyrektora biblioteki nie pozwala mu zajmować się pracą dydaktyczną. Można go określić jako «mola książkowego», który nie wtrąca się do spraw politycznych. Gdyby on zajmował się świecką gałęzią nauki, wtedy należałoby się zastanowić głębiej nad decyzją, ale ze względu na to, że wielu świeckich naukowców z KUL nie ma zatwierdzonej habilitacji, dlatego, aby rozładować nieco atmosferę, nie wnosimy zastrzeżeń w tym wypadku” – tamże, Pismo kierownika WdsW PWRN w Lublinie S. Zahora do UdSW, 30 VI 1965, k. 5; „Należy do grupy pracowników naukowych nieprzychylnie ustosunkowanych do władzy państwowej. Na KUL jest jakby wtyczką prymasa Wyszyńskiego i nawet nazywany «jego adiutantem». Wydział do spraw Wyznań po konsultacji z miejscowymi czynnikami wypowiada się negatywnie” – tamże, 319, Pismo kierownika WdsW PWRN w Lublinie S. Zahora do UdSW dot. zatwierdzenia hab. ks. Romaniuka Kazimierza, 25 XI 1969, k. 32.

⁵⁴ W piśmie z 4 VII 1970 S. Zahor, ówczesny kierownik WdsW PWRN w Lublinie, zwrócił się do UdSW z następującą prośbą: „Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie – Wydział do spraw Wyznań – po uzgodnieniu z Komitetem Wojewódzkim PZPR w Lublinie – prosi uprzejmie o wystąpienie do Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z wnioskiem o nadanie prof. nadzwyczajnemu dr Władysławowi Poplatkowi z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego stopnia profesora zwyczajnego na tej uczelni od nowego roku akademickiego, to znaczy 1 X 1970 r.” – tamże, 331, k. 16. W tym samym roku naczelnik Wydziału II UdSW A. Wołowicz napisał do WdsW w Lublinie: „Urząd do Spraw Wyznań uprzejmie prosi o wyjaśnienie przyczyny dla których dr Ryszard Bender nie otrzymał etatu na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Jednocześnie Urząd informuje, że dr Bender jest aktywistą ChSS i był przewodniczącym ZNP na KUL-u” – tamże, 3 VII 1970, k. 24.

⁵⁵ Zazwyczaj opinia dotycząca zgody bądź odmowy zgody na wyjazd była bardzo krótka i ograniczała się do dwóch, trzech zdań. Oto kilka przykładów używanych sformułowań: „Należy do grupy naukowców lojalnych. Nie ma zastrzeżeń”, „Należy on do grupy umiarkowanych pracowników KUL. Nie ma zastrzeżeń”, „Działalności politycznie szkodliwej nie odnotowano. Nie ma zastrzeżeń”, „Należy do naukowców związanych silnie z grupą podporządkowaną hierarchii kościelnej. Zgłasza się sprzeciw”, „Negatywnie ustosunkowany do aktualnej polityki państwowej”, „Dotychczas nie dała się poznać z dobrej strony, raczej wspiera grupę dewocyjną. Zgłaszamy zastrzeżenia” – AAN, UdSW, 126/300, Pismo kierownika WdsW PWRN w Lublinie S. Zahora do UdSW opiniujące kandydatów do wyjazdu zagranicznego, 1 IV 1972, k. 17-18.

⁵⁶ W trakcie odbywającej się 16 II 1968 r. narady kierowników WdsW Prezydiów WRN wskazano błędy taktyczne ze strony władz jako jedną z przyczyn sukcesów kardynała Wyszyńskiego w mobilizowaniu społeczności katolickiej. Zauważono, że sprawiają one, iż „nawet postępową część

uczelni, dostrzegając pojawienie się nowych tendencji. W połowie lat 60. zauważono na przykład, że władze KUL-u, doznając administracyjnej opresji ze strony różnych ministerstw, m.in. Szkolnictwa Wyższego czy Finansów, zmieniły taktykę i przestały afiszować się ze swoją postawą antypaństwową. Oceniając sytuację wśród studentów, dostrzeżono, że zachodzą wśród nich procesy laicyzacji i następuje stały wzrost sympatii do „władzy ludowej”.

Na marginesie dodam, że czytając raporty urzędników UdSW, nie sposób nie zorientować się, że część materiału dotyczącego życia na uczelni, w tym spraw osobistych wykładowców, pochodzi od funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Przykładem informacje dotyczące liczby księży utrzymujących kontakty z kobietami. Doprawdy trudno sobie wyobrazić, aby tego typu informacje zostały uzyskane w toku działań urzędniczych.

Czasami Urząd występował w roli cenzora. Znow pozwolę sobie zilustrować tę tezę konkretnym przykładem. Współcześnie na stronach Polskiego Towarzystwa Tomusza z Akwinu w notce poświęconej ks. Józefowi Pastuszce można znaleźć informację, że w swoim naukowym dorobku ma też *Słownik filozofii* (cz. 1: *Słownik pojęć i zagadnień filozoficznych* i cz. 2: *Słownik filozofów*), który nie ukazał się drukiem. Odpowiedź na pytanie, dlaczego tak się stało, można odnaleźć w jednej z przygotowanych przez UdSW charakterystyk ks. Pastuszki, w której znalazło się miejsce na przykłady licznych uchybień *Słownika*, a całość rozważań kończy konkluzja, że w wydawnictwie

Słownik filozoficzny, o którego wydanie ubiega się od dwóch lat, autor dyskredytuje poglądy marksistowskie, polemizuje z nimi z pozycji katolickich, starając się jednocześnie sugerować czytelnikowi, że zajmuje stanowisko obiektywne. Słownik ks. Pastuszki przepojony jest w swej treści duchem chrystianizmu. Ma charakter apologetyczny, idealistyczny i dyskredytujący filozofię marksistowską⁵⁷.

Zatem nie nadaje się do wydania. To również UdSW był tą instytucją, która w dużej mierze decydowała o zakresie współpracy uczelni z podmiotami zagranicznymi, ucinając zdecydowanie wszelkie próby podejmowania kontaktów międzynarodowych nawiązywanych przez KUL-owskich naukowców z instytucjami czy osobami niezatwierdzonymi wcześniej jako partnerzy przez UdSW. Działo się tak nie tylko w latach 50. czy 60., ale nawet w drugiej połowie lat 80.⁵⁸

kleru czuje się obywatelami drugiej kategorii”. Jako konkretny przykład podano Lublin, gdzie „studenti wszystkich szkół wyższych pracowali społecznie, to wymieniono w prasie wszystkie szkoły z wyjątkiem KUL” – cyt. za: P. RAINA, *Kościół w PRL. Dokumenty*, s. 490.

⁵⁷ AAN, UdSW, 125/628, Charakterystyka ks. J. Pastuszki sporządzona prawdopodobnie w 1974, k. 207.

⁵⁸ Tamże, 126/300, Notatka informacyjna n/t inauguracji działalności Polsko-Włoskiej Szkoły Historycznej w Rzymie, 1984 [b.d. miesięcznej i dziennej], k. 69-71.

Potężnym narzędziem nacisku na każdego z rektorów, którym dysponował WdsW, był szeroko rozumiany obszar nieruchomości uniwersyteckich. Zarówno zgody na ewentualne remonty, jak i decyzje dotyczące rozbudowy uniwersytetu były po wielokroć wykorzystywane z jednej strony jako okazja do wymuszania daleko idącej spolegliwości kadry naukowej oraz uspokajania zbyt krewkich studentów, z drugiej jako jeden z elementów nacisku nie tylko na lokalnego biskupa, ale również na cały Episkopat.

Wracając jeszcze na moment do kwestii prób kształtowania kadr na KUL-u, należy dodać, że w połowie lat 70. Urząd do Spraw Wyznań postrzegał je jako mocno skłócone i podzielone na tych, którzy uważali, że „zachowując lojalną postawę wobec państwa można uzyskać pewne korzyści”, oraz tych, którzy mają „nieprzychylny a nawet wrogi stosunek wobec władz państwowych”. Z zadowoleniem odnotowano, że „w ostatnim okresie nastąpiły pozytywne zmiany na uczelni”. Miały się one przejawiać w tym, iż „nie odnotowano żadnych imprez, które miałyby wydzźwięk antypaństwowy” oraz „w sposób widoczny zneutralizowane zostały wpływy najbardziej reakcyjnej części profesury”. Dodano, że „obserwuje się również starania, aby wyemancypować się spod politycznego wpływu kard. Wyszyńskiego”⁵⁹. Tę zmianę urzędnicy sporządzający raport przypisywali w dużej mierze własnym działaniom, w tym podjętemu w sposób stały od 1966 r. „dialogowi” z kierownictwem uczelni⁶⁰. Aby wzmocnić pożądaną tendencję, sugerowali dalsze stosowanie przez czynniki państwowe swego rodzaju „marchewki”, która w pierwszej połowie lat 70. zmaterializowała się m.in. poprzez wydanie zgody na przebudowę frontonu uczelni, znaczące zmniejszenie, a nawet częściowo anulowanie zobowiązań podatkowych, odznaczenie kilkunastu naukowców, reaktywowanie sekcji filologii romańskiej na Wydziale Humanistycznym, nadanie 2 osobom tytułu profesora, 5 profesora nadzwyczajnego, 16 docenta, a 11 zatwierdzenie habilitacji.

⁵⁹ Tamże, Informacja w sprawie uczelni katolickich sporządzona przez urzędnika o inicjałach JM, 20 IV 1974, k. 174-175.

⁶⁰ Towarzystwo mu inne działania mające na celu faktyczną „lojalizację kleru”, zresztą nie tylko tego pracującego na KUL-u. W Planie pracy Wydziału do spraw Wyznań PWRN w Lublinie na rok 1970 przygotowanym przez jego kierownika S. Zahora można znaleźć cały szereg posunięć mających ułatwić osiągnięcie głównego celu. Wśród nich warto wymienić: „Korygowanie niewłaściwej postawy obywatelskiej duchowieństwa, zbliżanie go do przedstawicieli organów administracji państwowej [...], stosowanie ulg, umorzeń i zapomóg pieniężnych w stosunku do księży zaangażowanych i lojalnych wobec Państwa, a będących w trudnym położeniu materialnym. Stosowanie środków przymusu w stosunku do księży negatywnych w stosunku do PRL [...], sumienne rozważanie księży, systematyczna praca przede wszystkim z księżmi negatywnie ustosunkowanymi do PRL, mająca na celu zmianę ich postawy obywatelskiej. Odwiedzanie duchownych w ich miejscach zamieszkania, interesowanie się ich warunkami życiowymi i ich pozycją w środowisku” – APL, PWRN, 320, XI 1969 [b.d. dzienniej], k. 1-2.

Podobnego typu działania władze podjęły przy okazji 60-lecia KUL. Pod koniec lat 70. pracownicy Urzędu wyrażali przekonanie, że dzięki takiej postawie władz na KUL-u uniknięto kłopotów w latach 1968, 1970 i 1976⁶¹. Oczywiście naiwnością byłoby sądzić, że pojawienie się tej przysłowiowej marchewki wynikało li tylko z sugestii Urzędu, ale bez wątpienia sugestie płynące z UdSW były w miarę zbieżne z całością polityki wyznaniowej czasów Edwarda Gierka.

Analizując ton dotyczących KUL-u opracowań o charakterze sprawozdawczym bądź analitycznym przygotowanych przez WdsW PWRN w Lublinie lub UdSW, nie sposób nie zauważyć jego znaczącej zmiany w latach 70. (szczególnie w ich drugiej połowie). O ile wcześniej uniwersytet był opisywany przez urzędników „wyznaniowych” w sposób w najlepszym razie neutralny, a najczęściej nieprzychylny, a nawet wrogi, to pod koniec lat 70. można wyczytać w obszernym sprawozdaniu przygotowanym przez Urząd z okazji 60-lecia uczelni, że „W powojennej Polsce [...] KUL wyszedł z prowincjonalnego otoczenia, stając się uczelnią ogólnokrajową, wnosząc w wielu dziedzinach życia Polski pozytywny wkład”⁶². Trudno byłoby wyobrazić sobie takie słowa jeszcze dziesięć lat wcześniej. *Nota bene* cały ten dokument jest utrzymany w tonie neutralno-życzliwym i kończy się propozycjami działań uświetnienia jubileuszu. Wśród nich miały się znaleźć: nadanie wysokich odznaczeń państwowych sporej grupie pracowników uczelni z Wielkim Kanclerzem na czele, zatwierdzenie i doręczenie na inauguracji habilitacji, docentur i nominacji profesorskich grupie pracowników naukowych oraz podjęcie decyzji o prawie nadawania doktoratów w zakresie niektórych specjalizacji na Wydziale Humanistycznym. Oczywiście te posunięcia nie były podyktowane niezrozumiałą sympatią do lubelskiej uczelni, ale pewną kalkulacją wyrażoną w zdaniu:

Mając na uwadze 60-letnią działalność KUL-u, jego znaczenie w środowisku katolickim w kraju i poza granicami, stosunek uczelni do władz państwowych, proponuje się

⁶¹ AAN, UdSW, 126/298, Notatka w sprawie obchodów uroczystości 60-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, opracowana przez urzędnika o inicjałach JM, 19 IX 1978, k. 199.

⁶² Uzasadniając przedstawioną przez siebie tezę, autor notatki napisał m.in., że: „Pracownicy KUL biorą czynny udział w rozwoju licznych dyscyplin naukowych, współpracują z PAN-em i jej różnymi instytucjami. Znane są i cenione tezy naukowe z dziedziny bioniki ks. prof. Sedlaka, czy też prace niezującego już ks. prof. Żywczyńskiego, którego publikacje weszły do czołówki nauki historycznej. W ramach łączności z Polonią powstał na KUL-u Zakład Duszpasterstwa i Migracji Polonijnej, zajmujący się badaniami zagadnień od strony historycznej i duszpasterskiej. Od 1974 r. działa przy KUL-u Szkoła Letnia Kultury i Języka Polskiego, która wzbudza i utrwała uczucia patriotyczne w młodzieży polonijnej. Należy też wspomnieć o pewnych zasługach KUL-u dla Lubelszczyzny. W ciągu 30 lat powojennych, uczelnia opracowała kilkaset prac i artykułów dotyczących zagadnień regionalnych” – tamże, Notatka w sprawie obchodów uroczystości 60-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, opracowana przez urzędnika o inicjałach JM, 19 IX 1978, k. 200.

podjęcie następujących decyzji, które w konsekwencji byłyby wykorzystane w pracy propagandowej w środowiskach kościelnych w kraju i za granicą⁶³.

Niekiedy w zachowanym po UdSW materiale archiwalnym można też natrafić na dokumenty będące próbą całościowego przedstawienia działalności uczelni katolickich w Polsce. Dzięki zestawieniu KUL-u z innymi ośrodkami można łatwiej dostrzec rolę, jaką odgrywała uczelnia na tle innych, bez wątplenia mniej znaczących ośrodków. Niekiedy w tego typu dokumentacji można też odnaleźć prawdziwe perełki socjologiczne, np. analizę dalszych losów zawodowych zarówno świeckich, jak i duchownych absolwentów uczelni⁶⁴. W kilku wypadkach udało się też odnaleźć w zachowanych materiałach UdSW kilka długich notatek opisujących kompleksowo zarówno dzieje, jak i bieżącą sytuację uczelni. Z tego typu wielostronicowymi dokumentami mieliśmy do czynienia m.in. przy okazji jubileuszy KUL-u. Tego typu opracowania, swego rodzaju *résumé*, były przygotowywane przez urzędników UdSW w Warszawie najprawdopodobniej na potrzeby decydentów z KC PZPR⁶⁵. Reasumując, można postawić tezę, że Urząd do Spraw Wyznań okazał się dość skutecznym narzędziem kolejnych ekip komunistycznych w realizacji niektórych założeń ich polityki względem KUL-u. Przypomnijmy w tym miejscu, że polityka ta ewoluowała w kolejnych dekadach. Był też jednocześnie dla tej władzy ważnym źródłem informacji o uczelni. Nie zdołał jednak, pomimo pewnych sukcesów cząstkowych, w pełni zapanować nad kadrą naukową i studentami, o czym świadczą liczne sprawozdania sporządzane przez urzędników zarówno szczebla lokalnego, jak i centralnego. Warto w tym miejscu przypomnieć, że obraz uczelni zawarty w dokumentach wytworzonych przez Urząd do Spraw Wyznań jest nie tyle zobiektywizowanym opisem ówczesnej rzeczywistości, ile raczej odbiciem opinii pracowników instytucji KUL-owi generalnie niechętniej i nie do końca rozumiejącej specyfikę katolickiej uczelni.

Na zakończenie chciałbym podkreślić, że celem niniejszego artykułu nie jest całościowe opisanie polityki komunistycznych władz wobec Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ale raczej przedstawienie – zdaję sobie sprawę, że w sposób niepełny – roli jednego z narzędzi wykorzystywanych do prowadzenia tej polityki przez władze „Polski Ludowej”.

⁶³ Tamże, Notatka w sprawie obchodów uroczystości 60-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, opracowana przez urzędnika o inicjałach JM, 19 IX 1978, k. 201.

⁶⁴ Tamże, Notatka w sprawie działalności uczelni katolickich, k. 171-172.

⁶⁵ Tamże, Notatka dotycząca uroczystości 50-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego przygotowana przez UdSW, 1968 [b.d.], k. 118-122; Notatka w sprawie obchodów uroczystości 60-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, opracowana przez urzędnika o inicjałach JM, 19 IX 1978, k. 198-201.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

ARCHIWUM AKT NOWYCH

UdSW, 8/242; 18/525; 125/628; 126/298; 126/300.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W LUBLINIE

PWRN, 282; 308; 319; 320; 331; 377.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

„Dziennik Ustaw” 1947, nr 66, poz. 415; 1950, nr 19, poz. 156; 1953, nr 10, poz. 32.

NOTACJA

Relacja ks. prof. Zygmunta Zielińskiego, 28 II 2017, nagranie w zbiorach autora.

KSIĄŻKI I ARTYKUŁY

DZWONKOWSKI T., *Kilka słów o dokumentacji administracji wyznaniowej PRL w latach 1945-1989*, „Adhibenda” 1(2014), s. 9-18.

FIEJDASZ L., *Opór społeczeństwa Rzeszowszczyzny wobec działań Wydziału do Spraw Wyznań*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2010, t. 13, s. 117-142.

FIEJDASZ L., *Stosowanie prawa przez Wydział do Spraw Wyznań w Rzeszowie wobec duchownych Kościoła katolickiego w latach 1950-1976*, Lublin 2012.

GAJOWNICZEK T., *Przyczyny powstania i główne cele działalności Urzędu ds. Wyznań jako narzędzia realizacji polityki wyznaniowej władz w początkach Polski Ludowej*, „Rocznik Dobromiejski” 1(2007), s. 239-256.

GAŁASZEWSKA-CHILCZUK D., *Polityka państwa wobec Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w latach 1944-1968*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 2(10), s. 39-68.

GAŁASZEWSKA-CHILCZUK D., *„Wrogie” uniwersytety. Polityka państwa komunistycznego wobec Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (1944-1969)*, Warszawa 2013.

GRYZ R., *Władze do spraw wyznań w województwie kieleckim (1945-1956)*, „Almanach Historyczny” 1(1999), s. 199-226.

KRAWCZYK M., *Działalność Urzędu do Spraw Wyznań w zakresie tworzenia i obsady stanowisk kościelnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach” 2013, nr 24(97), s. 143-167.

KRAWCZYK M., *Urząd do Spraw Wyznań a funkcjonowanie seminariów duchownych i służba wojskowa kleryków. Studium historyczno-prawne*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach” 2016, nr 35(108), s. 31-50.

KRAWCZYK M., *Urząd do Spraw Wyznań a kwestia własności kościelnych majątków poniemieckich na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach” 2014, nr 27(100), s. 119-130.

MISZTAŁ H., MEZGLEWSKI A., *Zarys kompetencji, styl działania i cele Urzędu do Spraw Wyznań*, w: *Prawo i polityka wyznaniowa w Polsce Ludowej. Materiały z II Ogólnopolskiego Sympozjum Prawa Wyznaniowego (Kazimierz Dolny, 26-28 października 2004)*, red. A. Mezglewski, P. Stanisławski, M. Ordon, Lublin 2005, s. 33-70.

NOWAKOWSKI A., *Administracja spraw wyznaniowych w powojennej Polsce*, „Kościół i Prawo” 13(1998), s. 27-39.

RAINA P., *Kościół w PRL. Dokumenty*, t. 2, Poznań 1995.

SOBIERAJ M., *Między oporem a lojalnością. Działania SB wobec KUL na przykładzie rozpracowania prof. Jerzego Kłoczowskiego*, Lublin 2015.

URZĄD DO SPRAW WYZNAŃ
WOBEC KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO.
WYBRANE ZAGADNIENIA

Streszczenie

Urząd do Spraw Wyznań był w latach 1950-1989 jednym z najważniejszych narzędzi, za pomocą których komunistyczne władze realizowały swoją politykę wyznaniową. Rola Urzędu i jego ekspozytur terenowych (w Lublinie Wydziału do spraw Wyznań przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, a od maja 1975 r. przy Urzędzie Wojewódzkim) nie ograniczała się do zbierania danych i przygotowywania opracowań o charakterze eksperckim dla władz partyjnych. Do jego zadań należało również podejmowanie decyzji i rozstrzyganie wątpliwości, gdy jakiś organ władzy państwowej, od ministerstwa poczynając, a na miejskiej radzie narodowej kończąc, trafiał w swej aktywności na sprawy związane z zagadnieniami wyznaniowymi. Wtedy Urząd do Spraw Wyznań, czy też jedna z jego terenowych ekspozytur, wydawał opinie, zalecenia, podpisywał rozwiązania, zatwierdzał. Dodajmy, że swoją działalność Urząd prowadził oczywiście w koordynacji z wieloma innymi organami ówczesnego państwa, będąc w pełni podporządkowany ogólnym dyrektywom płynącym z PZPR. Wszystkie przywołane przed chwilą formy aktywności Urzędu do Spraw Wyznań spełniał w odniesieniu do Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Reasumując, można postawić tezę, że Urząd do Spraw Wyznań okazał się bardzo skutecznym narzędziem kolejnych ekip komunistycznych w realizacji niektórych założeń ich polityki względem KUL-u. Przypomnijmy w tym miejscu, że polityka ta ewoluowała w kolejnych dekadach. O ile w latach 50. i do połowy lat 60. starano się przede wszystkim maksymalnie ograniczyć zakres działania KUL-u, czyniąc z niego uczelnię małą, bez znaczącej kadry akademickiej, prowincjonalną i pozbawioną wydziałów świeckich, to od drugiej połowy lat 60. przyjęto nową taktykę, stawiając przede wszystkim na „lojalizację” kadry akademickiej za cenę pewnego złagodzenia kursu wobec uczelni. Urząd do Spraw Wyznań nie zdołał jednak, pomimo pewnych sukcesów częściowych, w pełni zapanować nad kadrą naukową i studentami, o czym świadczą liczne sprawozdania sporządzane przez urzędników zarówno szczebla lokalnego, jak i centralnego w latach 70. i 80.

Słowa kluczowe: Katolicki Uniwersytet Lubelski; Urząd do Spraw Wyznań; PRL; Lublin; komuniści; Kościół rzymskokatolicki.

BUREAU FOR RELIGIOUS AFFAIRS
AND CATHOLIC UNIVERSITY OF LUBLIN.
SELECTED ISSUES

S u m m a r y

In 1950-1989, the Religious Denominations Bureau was among the most significant tools by means of which the communist authorities administered their religious policy. The role of the Bureau and its branch offices (in Lublin, branch offices of the Religious Denomination Department at the Presidium of the Provincial National Council and since May 1975, at the Province Office) was not

limited to collecting data or developing expert reports submitted before the communist party. The Bureau was also in charge of making decisions and dismissing doubts whenever a state authority, be it a ministry or a municipal national council, investigated cases related to religious matters. In such instances, the Religious Denominations Bureau or its branch office expressed opinions, made recommendations, suggested solutions and approved them. It is worth adding that the Bureau's operations were coordinated with many other state authorities and fully subordinated to the general directives laid down by the Polish United Workers' Party. All the above mentioned forms of activity were sustained by the Religious Denominations Bureau in relation with the Catholic University of Lublin (KUL).

To sum up: a thesis may be put forward that the Religious Denominations Bureau proved a very effective tool employed by the communist governments pursuing specific assumptions of their policy on the University. This policy evolved in the subsequent decades. While in the 1950s and by the mid-1960s efforts were made predominantly to limit the scope of KUL's operations as much as it was possible, turning it into a small, parochial university without recognised faculty members or secular departments, in the mid-1960s new tactics were adopted. The emphasis was placed on making the faculty members more "loyal" and lessening the political pressure in return. Despite some partial successes, the Religious Denominations Bureau failed to fully control the faculty members or the students as testified in the numerous reports drawn by the officials on the local and central levels in the 1970s and 1980s.

Key words: Catholic University of Lublin; Bureau for Religious Affairs; Polish People's Republic; communists; Roman Catholic Church.

